

Nikotyna

Zbadałem problem działania nikotyny na organizm palacza w myśl teorii M. Mazura.

Oddziaływanie energetyczne dymu papierosowego jest bardzo niewielkie :ciepłego powietrza jest bardzo mało i chociaż ciepłe powietrze oznacza wzrost energii w akumulatorze, ze względu na oszczędności w ogrzewaniu organizmu, a więc odprężenie i awersje do działania , to jest to niewiele znaczące, choć natychmiastowe odczucie uspokojenia..

Pozostaje sprawa oddziaływania na Korelator.

Wg Mazura zapamiętywanie informacji oznacza wzrost przewodności w Korelatorze - organie przeznaczonym do pobierania, przetwarzania i wydawania informacji.

Zarówno tlenek węgla, jak i nikotyna powodują spadek przewodności a wzrost oporności na wszystkich drogach przewodności. W przełożeniu na język praktyczny - nikotyna ogranicza inteligencję, hamuje różnorodność reakcji i sprowadza myślenie do wyobrażeń i decyzji związanych w najsilniejszych rozplywami energii korelacyjnej- to jest z bodźcami świeżymi, silnymi lub powtarzalnymi.

Człowiek utwierdza się w przekonaniu tym, które rozpatruje sięgając po papierosa. Palący są ukierunkowani w myśleniu i rozumowaniu i są odporni na perswazje. Dlatego ludzie robiący rzeczy budzące ich wewnętrzny sprzeciw sięgają po papierosa - sprzeciw wewnętrzny zanika, człowiek upewnia się w słuszności tego, co robi. Palą wagarowicze ,więźniowie, żołnierze i inni ludzie którzy najchętniej by zmienili swoje położenie, ale nikotyna utwierdza ich w przekonaniu, że to co robią, jest słuszne, lub stanowi jedyny wybór. Nie potrafią myśleć o tym, że może być inaczej. Palą papierosy także ci, którzy nie mogą lub nie chcą uciec .

Dlatego palaczy łatwiej oszukać - nie rozpatrują wielu możliwości, tylko te aktualnie atrakcyjne, Łatwiej ich okraść - nie dostrzegają niebezpieczeństwa.

Palaczy łatwo przejrzeć - jeżeli raz postąpią w pewien sposób , to następnym razem postąpią podobnie. Brydżysta, który raz impasował, pod wpływem papierosa będzie nadal impasował, czy trzeba, czy nie trzeba.

Co prawda, jest to sposób na uwolnienie się od natrętnych rozważań: Co by było. gdyby...co jest nieszczęściem inteligentnych a strachliwych /o małej mocy koordynacyjnej/ . Dlatego nawet ubodzy ludzie wydają pieniądze na papierosy, żeby nie myśleć o wszystkich

możliwościach, a zająć się tym co aktualnie możliwe do zrealizowania.

Wzrost spożycia papierosów oznacza wzrost niezadowolenia społecznego z istniejącej sytuacji-w krajach postkomuny wzrost nastąpił pomimo wzrostu ceny papierosów a i tak wysokiego poprzednio spożycia papierosów.

Palą niezadowoleni ze swej sytuacji pomimo tego, że po papierosie niczego nowego nie wymyślą. Ale po papierosie wydaje im się że tak być już musi.

Palą ci którzy mają rozterki - po papierosie rozterki znikają, postępowanie aktualne wydaje się jedynie słuszne, podjęta ostatnia decyzja jedynie słuszna..

Palą ci którzy niewiele potrafią zrobić - po papierosie wydaje się, że i tak nic więcej zrobić się nie da.

Maciej Węgrzyn,

Hutników 74

42200 Częstochowa.